WYDANIE

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
„ nocna . 505-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71.
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . . . 90-76
Akwizycja . . . 105-05

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4.50

WRZESIEŃ 13 SOBOTA
Św. Eugenji
Wschód słońca 5 m. 06
Zachód 17 m. 58
Rok II. Nr. 251

Z Genewy

WYSTĄPIENIE BRIANDA

Genewa, dnia 12 września. Dziś po południu rozpoczęły się merytoryczne obrady plenum Zgromadzenia Ligi Narodów.

Głos zabrał Briand, witany przez delegatów hucznemi oklaskami. Briand podkreślił na wstępie, że autorytet Ligi Narodów wzrasta. Pomimo ironji i pomimo oszczerstw Liga Narodów zyskuje coraz większe zaufanie wśród narodów świata i jest dzisiaj rzeczywistą zaporą przeciw wojnie.

Odpowiedzi na memorandum w sprawie Pan - Europy są mniej lub więcej korzystne. Wynika z nich jednak, że istnieją pewne trudności, których nie można było przewidzieć na początku. Wszystkie rządy jednak jednomyślnie aprobują zasadnicze idee memorandum.

FASZYZM LITEWSKI

Likwidacja parlamentaryzmu

Kowno, 12 września. „Lietuvos Aidas" omawiając perspektywy zwołania nowego Sejmu litewskiego stwierdza, że w kołach rządowych nie biorą tej ewentualności pod uwagę.

Parlamentaryzm — pisze urzędówka litewska — przeżył się na Litwie i w dawnej formie już nie wróci. Litwa nie może jednak wprowadzić faszyzmu włoskiego ponieważ posiada inną strukturę wewnętrzną, aniżeli Włochy.

Faszyzm litewski musi mieć charakter swojski, narodowy i będzie dążył do rozszerzenia władzy prezydenta i rządu. Faszyzm w tej formie nie jest objawem reakcji lecz jest to nowa forma demokracji opartej o autorytet— ATE.

O rewizję granic

NOWE WYSTĄPIENIE TREVIRANUSA

Berlin, dnia 12 września.— Minister Treviranus przemawiał na zgromadzeniu wyborczem w Lipsku. Oświadczył on, że nie widzi potrzeby odwoływania swych deklaracji w sprawie rewizyj granic wschodnich.

Zdaniem Treviranusa postawę krytyczną prasy zagranicznej wobec jego mowy wytłumaczyć należy stanowiskiem, które zajęły niemieckie dzienniki socjalistyczne i liberalne.

Każdy, kto chociaż raz miał możność zapoznania się z bliska z obecnemi granicami polsko - niemieckiemi musi dojść do przekonania, iż są one niemożliwe. Stwierdzenie tego faktu nie oznacza jeszcze zgłoszenia wniosku do rewizyj granic.

Przewodniczący stronnictwa ludowego b. minister Scholtze przemawiał w Bytomiu na wiecu wyborczym. Oświadczył on, iż odbył przejażdżkę wzdłuż granicy polsko - niemieckiej i stwierdza na zasadzie własnych informacyj, że granica ta jest nonsensem. Niemcy muszą wytężyć wszystkie siły, aby uniknąć zalewu przez żywioł polski. — ATE.

ZAMACHY NA POLSKĘ

PROJEKTY NOWYCH PODZIAŁÓW

Królewiec, 12 września. — „Königsberger Allg. Ztg." zamieszcza wywiad z nadburmistrzem Królewca dr. Lohmeyerem. Wywiad był udzielony przedstawicielowi „Echo de Paris" p. Paul - Bourson, który przed kilku dniami bawił w Królewcu. Zdaniem dr. Lohmeyera Pomorze polskie jest rzekomo krajem niemieckim i powinno być odebrane Polsce.

Poznańskie natomiast, posiadające większość polską, „może pozostać przy Polsce". Polska, po przyłączeniu Pomorza do Niemiec, otrzyma gwarancje wolnego i swobodnego dojścia do morza przez umiędzynarodowioną Wisłę i wolne strefy w portach gdańskim i królewieckim, podobnie jak Czechosłowacja w Hamburgu.

Pozatem Polska, zdaniem nadburmistrza otrzymać powinna zwierzchnictwo nad torem kolejowym prowadzącym przez Pomorze do portów niemieckich. Również okręgi Eupen - Malmedy muszą być odebrane Belgji ponieważ „przeprowadzony tam plebiscyt był fałszywy". —ATE.

Chwalebny wniosek

Mussolini likwiduje pamiątki masonerji

Rzym, dnia 11 września. Rada ministrów na następnem posiedzeniu uchwalić ma na wniosek Mussoliniego skasowanie święta narodowego w dniu 20 września, ustawionego na pamiątkę wkroczenia wojsk włoskich do Rzymu w r. 1870-ym Na miejsce skasowanego święta ogłoszone będzie nowe święto 11 lutego t. j. w dzień podpisania układów laterańskich. — ATE.

Atak na granice Polski

Pomoc dla Brandeburgji

Królewiec, 12 września. — Sfery gospodarcze Brandeburgji wystosowały do rządu Rzeszy memorjał domagając się udzielenia pomocy prowincji brandeburskiej. Memorjał stwierdza, że prowincja ucierpiała pod względem gospodarczym „z powodu granic powojennych".

W Brandeburgji granica polska najgłębiej wrzyna się wgłąb terytorjum niemieckiego" i tutaj, wzdłuż linji Odra — Noteć leżą najważniejsze centra handlowe, które dziś są unieruchomione. — ATE.

Epidemja katastrof

DEZORGANIZACJA KOLEI SOWIECKIEJ

Ryga, 12 września. —„Wieczernia ja Moskwa" donosi, że wskutek dezorganizacji, panującej na kolejach sowieckich ponownie wydarzyły się nowe katastrofy kolejowe. Na stacji Razumowskoje wykoleił się pośpieszny pociąg, zdążający z Leningradu do Moskwy. 9 wagonów spadło z nasypu.

Ponieważ tor kolejowy został uszkodzony na przestrzeni 200 metrów komunikacja pomiędzy Leningradem a Moskwą odbywa się drogą okrężną. Na kolei Murmańskiej nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym. Kilka osób poniosło śmierć.

Na stacji Pererwa pod Kurskiem nastąpiło zderzenie dwóch pociągów osobowych, wskutek wadliwego działania sygnalizacji kolejowej. Liczba ofiar nie jest narazie ustalona. — ATE.

Antywłoskie demonstracje

Protest przeciwko wyrokowi w Trieście

Praga, 12 września. — Oburzenie prasy oraz społeczeństwa czeskiego, z powodu rozstrzelania w Trieście kilku Słoweńców potęguje się coraz bardziej.

Przed poselstwem włoskiem przyszło wczoraj do demonstracji w czasie której wybito wiele szyb w gmachu poselstwa. — Unja.

Walki wyborcze

Ostre pogotowie w Berlinie

Berlin, dnia 12 września.— W związku z wczorajszemi demonstracjami przed pałacem prezydenta Hindenburga policja aresztowała 86 osób, a w tej liczbie 21 komunistów. Na nadchodzący dzień wyborów zarządzono w Berlinie ostre pogotowie w całej policji. — ATE.

Głodna Rosja

KATASTROFALNY STAN RYNKU ZBOŻOWEGO

Ryga, 12 września. — Komisarjat handlu ogłosił urzędowe zestawienie wyników akcji magazynowania zboża w pierwszym tygodniu września. Ilość zboża oddanego do magazynów wynosi zaledwie 9 proc. planu, przyczem w Rosji centralnej i na Syberji zgromadzono w śpichrzach zaledwie 1 proc.

„Izwiestja" zamieszczają alarmujący artykuł, w którym twierdzą, że zarówno w sierpniu, jak i w pierwszych dniach września ilość zboża sprowadzonego w śpichrzach nie stoi w żadnym stosunku do przewidywań.

Katastrofalny stan rynku zbożowego „Izwiestja" tłumaczą bardzo silnym oporem komun rolnych, które odmawiają dostarczania zboża. Komuny rolne według oficjalnych obliczeń nie dostarczyły nawet jednej piątej części przewidywanej ilości zboża.

„Izwiestja" oskarżają „kułaków" o prowadzenie agitacji w komunach i żądają zastosowania ostrych represyj i środków przymusowych wobec opornych komun rolnych. — ATE

Burze nad Francją

Marsylja w ciemnościach

Paryż, 12 września. — Nad Riwjerą francuska przeszła wczoraj gwałtowna burza. W Marsylji piorun spowodował krótkie spięcie wskutek czego jedna z dzielnic miasta znalazła się bez światła, a tramwaje na pewien czas stanęły. W pobliżu Nicei piorun uderzył w skałę. Odłamki posypały się na maszerujący w pobliżu oddział żołnierzy. Jeden z żołnierzy został ranny. —ATE.

Z pogranicza Indji

Pogotowie wojenne Afrydów

Londyn, 12 września. — Z pogranicza Afganistanu i Indyj angielskich nadeszły niepokojące wiadomości o nastrojach wojennych Afrydów. Około 4000 wojowników przygotowuje się do przekroczenia granicy. Angielskie samoloty wywiadowcze były ostrzeliwane podczas lotu w pasie pogranicznym.

Afrydzi napadli na angielski patrol i ranili trzech ludzi. Artylerja ostrzeliwała w odpowiedzi na to pozycje Afrydów granatami. — ATE.

Angielski pesymizm

Londyn o wystąpieniu Brianda

Londyn, 12 września. —Prasa angielska, komentując wczorajsze wystąpienie Brianda i Hendersona na Zgromadzeniu Ligi Narodów stwierdza, iż Briand nie odniósł tak wielkich sukcesów, jakich oczekiwała delegacja francuska.

„Daily Telegraph" stwierdza, iż projekt związku paneuropejskiego odesłany został do komisji, co jest równoznaczne z odroczeniem na dłuższy czas decydujących rozpraw nad tą sprawą. „Daily Herald" stwierdza, iż najważniejszym momentem wczorajszych obrad była deklaracja Hendersona, który podkreślił konieczność przyśpieszenia prac nad rozbrojeniem.

Istotni reakcjoniści

„WOJSKO PRYWATNE" ISTNIEĆ NIE MOŻE

Organ BBS. „Przedświt" za cel swego istnienia uważa wy kłócenie się z „cekawistami" z „Robotnika". Jest to, oczywiście, wewnętrzna sprawa pp. socjalistów. Ciekawszą jest dla nas rzeczą, że „Przedświt" w polemikach tych stoi widocznie na stanowisku, iż „dzieło rozpoczęte w maju roku 1926" wciąż jeszcze nie doszło do swego logicznego końca i że wobec tego w Polsce, rzekomo, mamy do czynienia z jakąś rewolucją w permanencji.

Z tego punktu widzenia nałogowych spiskowców i wiecznych rewolucjonistów stosunki prawne w Polsce wydawać się muszą płynnemi, wbrew formalnej legalizacji przewrotu przez Sejm w 1926 r., a walka o poszanowanie prawa, prowadzona przez opozycję:

„jest robotą, zmierzającą do od dania Polski na pastwę rządów i ucisku reakcji".

Straszenie ogólnikowe „uciskiem reakcji" może jednakże okazać się zawodnem, bo gdyby zapytać masy robotnicze, poza uprzywilejowaną i uzbrojoną w rewolwery grupą BBS., jak się im dziś powodzi, prawdopodobnie dowiedziałby się „Przegląd", iż za czasów przedmajowego „ucisku reakcji" masy te czuły się znacznie lepiej i że dziś mocno żałują, iż w maju 1926 r. wyciągnęły kasztany z ognia wcale nie dla siebie.

Masy pracujące wogóle są bardzo czułe na takie rzeczy jak cię żary podatkowe i znowuż prawdopodobnie mogą nie zrozumieć szlachetnych intencyj bebesowców, z iście lwią odwagą zwalczających zasadę kontroli parlamentarnej nad wydatkami państwowemi a milczących zawzięcie wobec rozdymania budżetu i praktyk funduszowo - dyspozycyjnych... Wszystko to „Przedświt" rozumie i dlatego ma w zanadrzu jeszcze jednego straszaka... „klerykalizm".

Grzmi więc i pomstuje na cekawistów, iż dotąd znosić mogli w Centrolewie „klerykalnych me nerów", którzy jak to ujawniło obecnie stanowisko Ch. D., nie wyrzekli się „dążeń do klerykalnej i reakcyjnej Polski", dla których program „precz z Piłsudskim", oznacza... iż potem nastąpić musi „realizacja rządów klerykalizmu i reakcji".

Do sporów „rodzinnych" pomiędzy BBS. i PPS. wtrącać się nie zamierzamy, stwierdzamy tyl ko, iż oba odłamy socjalistów w zasadzie pałają jednakowemi uczuciami nienawiści do Kościoła i głoszonych przez niego zasad. Ale chcemy podkreślić co warte są alarmy „Przedświtu", obawiającego się „reakcji klerykalnej".

Dzisiaj tylko ciemni i zaślepieni doktrynerzy socjalistyczni i ra dykalni mogą straszyć masy pracujące „katolicką reakcją społeczną", bo od półwieku znane są szeroko w świecie hasła katolickie w sprawie robotniczej i działalność społeczna i charytatywna Kościoła we wszystkich krajach jest świadectwem, iż ideałem katolickim jest miłość bliźniego, sprawiedliwość społeczna i poszanowanie prawa.

Katolikom z tej czy innej partji oczywiście nie jest po drodze ze spiskowcami socjalistycznemi i wiecznemi rewolucjonistami rosyjsko - eserowskiego typu. Katolicy nie służą i nigdy nie będą służyć idei zwierzęcej „walki klas", ani dążyć do narzucenia większości narodu władzy wyraźnej mniejszości, jak to czynią panowie z BBS.

To co „Przedświt" nazywa dążeniem do klerykalizmu i reakcyjnej Polski—jest niczem in nem tylko wymaganiem, by prawa Kościoła katolickiego w Polsce, określone w Konstytucji i Konkordacie ze Stolicą Apostolską były ściśle wykorzystane. Nie zgodzimy się nigdy na ześwieczczenie szkoły publicznej, ani ustawowe rozluźnienie węzła małżeńskiego. Sądzimy, że w kraju, gdzie 80 proc. ludności wy znaje katolicyzm, zasady moralne tej religji winny być regulatorem życia społecznego, nie zaś programy wywrotowe międzyna rodówek socjalistycznych i masonerji.

Chcemy wyjaśnić na przykładzie — jakie np. rzeczy nie były by nigdy w naszej Rzeczypospolitej tolerowane, gdyby rządy spoczywały w rękach katolików. Obecnie w stolicy pełno pogłosek o przygotowaniach BBS'a w związku z zapowiedzianym zjazdem Centrolewu. Jesteśmy zdania, iż dla utrzymania porządku w mieście i wręcz niedopuszczenia jakichkolwiek zajść, grożących spokojowi publicznemu — władze państwowe mają wystarczacą siłę policyjną. Gdyby zaś żywioły wywrotowe i wrogie państwu, jak komuniści, wywołały rozruchy, a oddziały policyjne okazały się zasłabe — rząd w ostateczności może użyć wojska i porządek przywrócić. Ale z jakiego tytułu istnieją u nas bojówki BBS.? Co to za przygotowania?

Wiadomo zgóry, że pomiędzy BBS. i PPS. istnieje żywiołowa nienawiść, świetnie ilustrująca „socjalistyczną solidarność robot niczą". Starcie tych „przyjaciół" niczem dobrym skończyć się nie może.

Otóż w Polsce rządzonej przez katolików tego lub innego zabarwienia politycznego p. Łokietek nie hulałby zbrojno w stolicy, a broń bojówkarzy z BBS. znalazłaby się w arsenale wojskowym.

BBS-owcy krzyczą o „reakcji, grożącej Polsce ze strony „klerykałów", ale sami są najskrajniejszemi reakcjonistami i społecznymi i politycznymi. Społecznie są zwolennikami przywilejów jed nej grupy obywateli i zasadę tę praktycznie wcielają w życie, wszędzie gdzie wpływy ich sięgają, — politycznie doszli do wskrzeszenia „prywatnego wojska", jak za czasów saskich, gdy istniało wojsko sapieżyńskie, radziwiłłowskie i t. d.

Lepiejby panowie z BBS. siedzieć cicho i nie rozprawiać o reakcji.

Wkońcu powiedzieć musimy, że chociaż obecnie w Polsce wszelka wzmianka o opinji publicznej, w państwie praworządnem, to jednakże wbrew temu prą dowi, podnosić nie przestaniemy, iż wedle tej pogarzonej opinji publicznej w państwie praworządnem, szczególnie w okresie wyborów, „wojska prywatne" powinny być rozbrojone, a bojówkarze spiskowego autoramentu zmuszeni do uczciwej pracy.

Ir.

Po aresztowaniu posłów

INTERWENCJA U PROKURATORA. — PRZEDMIOT OSKAR ŻENIA. — DALSZE ARESZTOWANIA

POWRÓT Z BRZEŚCIA

P. prokurator Michałowski oraz sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Xemat, którzy w czwar tek wyjechali byli do Brześcia, po wrócili do Warszawy wczoraj rano. P. Michałowski doręczył aresz towanym akty oskarżenia, p. Demat zaś zarządził utrzymanie w mocy aresztu.

INTERWENCJA OBROŃCÓW

Obrońcy aresztowanych, — któ rymi są odwokaci pp.: Nowodwor ski (dziekan Rady Adwokackiej), Tłuchowski (obaj broniący p. A. Dębskiego), Berenson (obrońca po słów z PPS.), Śmiarowski (obrońca z ramienia Wyzwolenia), Szu mański i Graliński — odbyli wczo raj przed południem wspólną konferencję. Obrońcy zwrócili się do prokuratora sądu apelacyjnego p. Rudnickiego, jako zwierzchnika p. Michałowskiego, okazało się jednak, że p. Michałowski działa pod bezpośrednim kierunkiem p. Ministra Sprawiedliwości, Cara. Po południu obrońcy zgłosili się do p. Michałowskiego, wręczając mu pismo protestujące przeciw osadzeniu aresztowanych w twierdzy woj skowej.

Adwokaci wskazują w piśmie, że zgodnie z art. 168 kodeksu postępowania karnego, znajdujący się pod śledztwem winni być osadzeni w więzieniu cywilnem najbliższem miejsca dokonania przestępstwa. Równocześnie adwokaci pro sić będą o widzenie się z aresztowanymi oraz o dopuszczenie ich do śledztwa, na co zezwala nowa procedura karna.

O CO SĄ OSKARŻENI ARESZTOWANI?

Podobno już zostały ustalone konkretne zarzuty, stawiane poszczególnym posłom aresztowanym ze względów politycznych.

I tak, p. A. Dębski ma być oskarżony o działalność Obozu Wielkiej Polski i wypadki towarzyszące zjazdowi Młodych tego obozu w Gdyni; p. Lieberman — o przeszkadzanie otrzymania przez Polskę pożyczki zagranicznej; p. Barlicki o przygotowywanie zbroj nego powstania; pp. Witos i Ciołkosz — o przemówienia na wiecach.

ART. 100 I 101

Oskarżeni mają odpowiadać z artykułów 100 i 101 kodeksu karnego. Art. 100 mówi o „zamachu na ustalony w drodze praw zasadniczych ustrój państwowy Polski albo na całość jej terytorjum państwowego". Ar. zaś 101 omawia przygotowania do tego przestępstwa, przewidując za nie jako karę zamknięcie w ciężkim więzieniu do lat 10, o ile oskarżony posiadał przytem skład broni lub materjałów wybuchowych — do lat 15.

POS. BAGIŃSKI

Wczoraj obiegały pogłoski, iż jeden z aresztowanych, pos. Bagiń ski (Wyzwolenie), ma być na mo cy decyzji sędziego śledczego p. Demanta zwolniony z aresztu. Do tychczas jednak nie zostały one potwierdzone.

Przegląd prasy

CO OZNACZA?

Krakowski „Czas" zastanawia się nad tem, co oznacza aresztowanie posłów opozycyjnych. Pismo konserwatywne przyznaje, że dotychczasowy stosunek rządu do Sejmu i naodwrót był nie normalny i szkodliwy dla państwa.

Aresztowanie szeregu posłów sejmowych pod zarzutem organizowania gwałtów przeciw rządowi jest dowodem, że rząd chce widocznie skończyć z taktyką „kryptodyktatury", jakiej się dotąd przez lat pięć trzymał. Konflikt między nim a grupami politycznemi, popierającemi sejmokrację, doszedł bowiem przez te aresztowania do takiego zaostrzenia i do takiego napięcia — że z żadnym odtąd sejmem, w którymby górowały idee sejmowładztwa, rząd ani minuty współrządzić by nie mógł.

Należy sobie życzyć, aby władze sądowe jak najprędzej przeprowadziły dochodzenia i wydały wyrok, który niewątpliwie będzie rzeczowy i ponadpartyjny. Wyrok ten odegra donioslą rolę w walce o ustrój Polski, bo musi osłabić autorytet jednej ze stron walczących o losy Polski. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rząd rozpoczynając grę tak stanowczą musi być pewnym prawnych podstaw całej swej akcji, gdyż inaczej reforma ustroju Polski byłaby poważnie zagrożona.

„Według wszelkiego prawdopodobieństwa" — słowa te świad czą, że staruszek „Czas" nie ma widać całkowitej pewności...

TRWAŁE WSPOMNIENIA

Katowicka „Polonja" pisze:

Zupełnie zawodna jest rachuba na jakiekolwiek korzyst ne dla rządów obecnych skutki i wrażenia aresztowań przy wódców politycznych w nocy z 9-go na 10-ty b. m.

Tylko bardzo podnieceni grą polityczną ludzie mogą przypuszczać, że w społeczeństwo wmówi się, iż przywódcy stronnictw polskich są wro gami państwa, nadającymi się do więzienia.

„Polonja" podkreśla przy tem, iż wrażenie zagranicą, wywołane przez aresztowanie b. po słów musi być dla nas ujemne, a chwila obecna, wobec naporu na nasze granice — nie nadawała się szczególnie do lekceważenia nastrojów narodów obcych.

DLACZEGO?

„Gaz. Warsz." stara się dociec, o jakich to posłach obciążonych zarzutami kryminalnemi. obecnie aresztowanych, jest mowa w urzędowym komunikacie PAT. i w końcu ustala:

Jedynym posłem, któremu prasa rządowa zarzuca przestępstwa natury kryminalnej, był poseł z Bezpartyjnego Blo ku. Większość zarzucanych Baćmadze przestępstw pocho dzi z czasu, zanim objął mandat poselski. P. Baćmaga wszedł do Sejmu z okręgu Nr. 19 (Radom) w miejsce gen. Góreckiego, który zrzekł się mandatu na rzecz p. Baćmagi, trzecie miejsce na liście zaj mował p. Osiński z Radomia, o którym mówił w swej obronie Baćmaga.

FORTUNA KOŁEM SIĘ TOCZY

„Głos Narodu" zesta wia dzisiejsze stanowisko socjali stów po aresztowaniu posłów z postępowaniem PPS. w maju 1926 r.

Fortuna kołem się toczy. Obyż z tej historji socjaliści wyciągnęli naukę, że dla żadnych ułudnych korzyści nie należy schodzić z drogi prawa i demokracji! Obyż prawdziwi demokraci, którzy — nie prze czymy — i tam się znajdują, zwyciężyli nad demagogami, oby hasła poszanowania prawa, tolerancji, uczciwości wzięły górę nad polityczną łapczywością, skłonnością do terroru, nienawiścią do Kościoła!

Pokłosie polityczne

Insynuacje

Wszystkie odłamy prasy opozycyj nej potępiają bardzo gorąco fakt aresztowania b. posłów. Pierwszeństwo w tym chórze utrzymuje „Kurjer Warszawski", bardzo ostro atakujący rząd, a komunikat PAT o powodach aresztowania, nazywający insynuacją" (Dzień Polski).

Litwini a wybory

Donoszą ze Święcian: Litwini do żadnego bloku mniejszościowego nie przystąpią i w nadchodzących wyborach do Sejmu, tak samo jak w 1928 r., udziału nie wezmą.

Diety członków Kom. wyborczej

Wobec nominacji członków okręgo wych i obwodowych komisyj wyborczych, stała się aktualna sprawa djet, jakie ci członkowie otrzymują na pod stawie 28 artykułu ordynacji wyborczej za utracone zarobki dzienne i ko szty podróży. Jak przy poprzednich wyborach, djety członków komisyj desygnowanych przez Państwo wypłacane mają być przez urzędy wojewódzkie, w stolicy zaś przez Komisar at Rządu. Członkom komisyj delegowanym przez Rady Miejskie większych miast wypłatę uskuteczniać będą właściwe władze samorządowe.

POGORSZENIE

B. poseł J. Dąbski

„ABC" donosi, że ofiara brutal nego napadu b. poseł Jan Dąbski, czuje się gorzej. Lekarze uznali stan jego zdrowia za poważny. Zwołano nowe konsyljum lekarskie.

Obiecujący „jedynak"

Jedynym posłem, któremu prasa rządowa zarzuca przestępstwa natury kryminalnej, jest poseł z (jedynki) Bezpartyjnego Bloku. Aresztowany dopiero 9 września zamiast 21 lutego, p. Baćmaga, wszedł do Sejmu z Radomia na miejsce gen. Góreckiego, który zrzekł się mandatu na jego rzecz (Gazeta Warsz.).

Odwrotny skutek

„Vossische Zeitung" pisze, że wobec faktu absolutnej większości całego kraju, jaką w r. 1928 mieli Witos i Dębski, cios wymierzony przeciwko nim wzmacnia najwidoczniej sympatje polityczne do nich i do ich zamierzeń (Robotnik).

Talerz w posagu

Nawarzyli piwa, a teraz się wdzie czą, aby im nie kazano go pić.

Jest taka piosenka popularna:

„Nie pomoże blansz i róż, kiedy panna stara już"...

a w dodatku obciążona taką kryminal ną przeszłością, jak Miss Sanacja, no i ten talerz w posagu... Fuj! (Lwowski Kurjer Poranny).

Litewska rafa

NA DRODZE DO UNJI PAŃSTW BAŁTYCKICH

Organ pacyfistów niemieckich „Die Zeit", porusza w ostatnim numerze kwestję utworzenia Stanów Zjedn. wschodnio - północnych państw europejskich, nadając unjii tej przedewszystkiem charakter porozumienia gospodarczego.

W zespole państw bałtyckich istnieją dwie grupy, dwa zdecydowane kierunki.

Kierunek pierwszy reprezentuje Finlandja, która uprawia politykę izolacji w stosunku do swoich bezpośrednich sąsiadów i szuka oparcia w państwach skandynawskich. Izolację tę usprawiedliwia w znacznej mierze położenie geograficzne Finlandji. Politycy finlandzcy zdają sobie wprawdzie sprawę, że tego rodzaju izolacja jest na dłuższą metę nie do utrzymania, konkretnych jednakże kroków zbliżenia się i porozumienia Finlandja nie poczyniła dotąd żadnych.

W innych państwach bałtyckich, za wyjątkiem Litwy, widać wyraźnie szukanie dróg do zupełnego wzajemnego porozumienia i oparcia.

Łotwa jest zespolona z Estonją traktatem przymierza. Łotewskie stosunki z Litwą są bardzo oziębłe naskutek stanowiska rządu kowieńskiego w sprawach komunikacyjnych. Polonofilskie prądy nurtujące w Łotwie nie są należycie podtrzymywane przez państwo polskie, które zamało okazuje zainteresowania dla gospodarczych zagadnień Łotwy. Estonja natomiast żegluje pełną parą na fluktach kursu polskiego.

Zasadniczym jednakże czynnikiem rozsadzającym spoistość i porozumienie państw bałtyckich jest Litwa.

Litwa uprawia również, jak już zaznaczyliśmy, politykę izolacyjną. Jest to jednakże izolacja innego rodzaju, aniżeli finlandzka.

Izolacja Litwy jest malum necessarium jej nieprzejednanego stosunku do Polski.

Długotrwały spór polsko - litewski o Wilno uniemożliwia konsolidację państw bałtyckich i utrudnia w znacznej mierze nawiązanie normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy temi państwami.

Ale szkody, które zainteresowane państwa ponoszą z powodu tego zatargu, sięgają znacznie dalej. Tak np. Łotwa z jej portem Libawą, z rozgałęzioną linją kolejową, stanowiącą natural ne połączenie linji Libawa—Szawle—Wilno — Mińsk. ucierpiała najbardziej z powodu polsko - litewskiej wojny gospodarczej.

W rezultacie w r. 1928 Łotwa postanowiła sprawę te przedłożyć na formu Ligi Narodów.

Sprawa jednakże nie ruszyła z miejsca, naskutek uporu czynników litewskich.

W sytuacji obecnej — Litwa jest całkowicie. w konsekwencji swojej nieprzejednanej polityki, izolowana. Dotyczy to nietylko stanowiska państw bałtyckich, ale i Rosji, która w stosunku do Litwy wykazuje coraz więcej rezerwy.

Litwa zdaje sobie sprawę ze swej izolacji — a jednak nie czyni żadnych kroków, któreby umożliwiły porozumienie. Dowodem tego odrzucenie przez rząd kowieński zaproszenia na konferencję agrarną w Warszawie.

Nacisk ze strony Rosji zmusi prędzej czy później Finlandję do nawiązania bliższych stosunków z państwami bałtyckiemi i z Polską.

Jedynie więc Litwa, o ile nie podda rewizji zasadniczej swego stanowiska w sprawie Wilna, będzie nadal tą rafą — utrudniającą porozumienie i ścisłe współdziałanie państw bałtyckich.

Iskierki

Jeszcze jeden dezerter

Paryż. — Członek poselstwa sowieckiego w Paryżu Sielenskij, który pełnił funkcję doradcy prawnego poselstwa, wystąpił ze służby sowieckiej.

Zakaz demonstracji

Praga. — Komendant policji w Pradze wydał zakaz demonstracyj ulicznych, które zwołane były na znak protestu przeciwko rozstrzelaniu przez milicję faszystowską 4 słoweńskich irredentystów.

Pani Lupescu

Bukareszt. — W kołach towarzyskich i politycznych Bukaresztu krążą pogłoski, iż pani Lupescu przybyła do Sinaia, gdzie jak wiadomo rezyduje król Karol.

Amanullach na widowni

Bukreszt. — Były król Amanullach znajduje się od dwuch dni w Bukareszcie. Dziennikarze usiłowali dziś dotrzeć do króla, aby uzyskać od niego wywiad, jednakże sekretarz króla odmówił dopuszczenia doń dziennikarzy.

PROSBY I GROŹBY

NIEMIECKA PROPAGANDA W AMERYCE NA RZECZ REWIZJI GRANIC

Londyn, 10 września (tel. (wł.) — W numerze „American News", poświęconym Prusom Wschodnim zabrał głos w sprawie korytarza dr. Paweł Blunk.

„Polski korytarz pisze wymieniony pisarz — nie jest to zagadnienie gospodarcze, ale sprawa w całem tego słowa znaczeniu polityczna i jest to akt polskiego imperjalizmu. Korytarz spowodował winę gospodarczą Prus Wschodnich, stanowi dla pokoju ową przystawioną beczkę prochu, mogącą lada chwila wybuchnąć — a Polskę polityka ta kosztuje miljony, o wiele przewyższające jej wytrzymałość finansową.

Prusy domagają się połączenia z Rzeszą. Świat, opinja powszechna nie może być głucha na te wołania.

Faszystowski zamach

Socjaliści niemieccy wobec ostatnich wypadków w Polsce

Berlin, 10 września (tel. wł.) „Vorwärts" centralny organ socjaldemokracji niemieckiej alarmuje socjalistyczną opinję świata z powodu bezwzględnych metod rządu polskiego w stosunku do opozycji. Wymieniony organ publikuje pismo sekretarjatu drugiej międzynarodówki w Zurychu, w którem sytuacja wewnętrzna w Polsce określona jest jako zamach dyktatury faszystowskiej. Druga międzynarodówka zaznacza, że zamach ten kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego.

Przygniatająca cyfra

Ilość bezrobotnych w Niemczech

Berlin, 10 września (tel. wł.) Według danych oficjalnych opublikowanych przez urząd pośrednictwa pracy Rzeszy, liczba bezrobotnych w Niemczech sięga w obecnej chwili 2,783,000 ludzi.

Wyjazd marsz. Daszyńskiego

Na kurację do Karlsbadu

Sekretarjat sejmowy zaprzecza wiadomości, jakoby marsz. Daszyński miał w dniu wczorajszym wyjechać do Karlsbadu. Marsz. Daszyński pozostaje dotąd w Warszawie. wyjazd jego nastąpić ma jednak w najbliższych dniach.

Jak słychać, swoje zastępstwo poruczy marsz. Daszyński wicemarszałkowi Czetwertyńskiemu.

Wyjazdy do Ameryki

Wizy dla turystów do Stanów Zjednoczonych

Konsul generalny St. Zjedn. A. P. w Warszawie wyjaśnia, że uzyskanie wizy dla turystów na wjazd do Ameryki odbyć się może jedynie w następujących warunkach: każdy turysta musi się zobowiązać, że w ściśle określonym terminie opuści granice St. Zjedn. Równocześnie należy udowodnić stan zamożności.

Ruch wyzwoleńczy

Powstanie Kurdów

Londyn, 12 września. — W Surainanich w Iraku przyszło do poważnych starć pomiędzy policją a nacjonalistami kurdyjskimi. Zaczęło się od demonstracji 2000 Kurdów, którzy usiłowali zaprotestować przeciw odbywającym się w Iraku wyborom. Kurdowie uzbrojeni byli w rewolwery i sztylety.

Obsadzili oni wejścia do gmachów rządowych oraz innych lokali. Ponieważ oddział policji, który usiłował przy pomocy pałek rozpędzić tłum, był zbyt słaby władze skoncentrowały większe oddziały policji i wojska. które wkońcu wobec niezwykle agresywnej postawy tłumu widziały się zmuszone do użycia broni pal nej. Po obu stronach zostało zabitych 13 osób. zaś rannych jest 35. Aresztowano 9 nacjonalistów hinduskich. — Unja.

Straszna katastrofa

Hamulce odmówiły posłuszeństwa

Berlin, 12 września. — Według doniesień z Moskwy miała wczoraj miejsce w Odesie strasz na katastrofa tramwajowa. Hamulce przepełnionego tramwaju odmówiły nagle posłuszeństwa i wagon z niebywałą szybkością stoczył się w dół stromo spadającej ulicy, wskutek czego wykoleił się. 5 osób poniosło śmierć na miejscu. zaś 53 ciężkie obrażenia. — Unja.

Podwójna miarka

METODY PROPAGANDY NIEMIECKIEJ

Londyn, 10 września (tel. wł.). — „Manchester Guardian", publikuje list wojewody pomorskiego Lamota do podwładnych mu czynników w Grudziądzu, w którym to piśmie wojewoda kładzie nacisk na uwzględnianie przy podziale niemieckich majątków ziemskich przedewszystkiem żywiołu polskiego, ze względu na kresowy charakter ziem.

Prasa niemiecka podnosi z tego powodu wyjątkowy alarm.

Przypominamy tu projekty Hindenburga, który proponował wydzielenie z ziem b. królestwa kongresowego pasa „neutralnego" na granicy Niemiec, szerokość 50 kilometrów, wysiedlenie ztąd ludności polskiej i sprowadzenie na jej miejsce kolonistów niemieckich. Plan ten przyjęło społeczeństwo niemieckie z entuzjamem, — ale ochronę pogranicza ze strony polskiej traktuje ja ko zamach na prawa mniejszości.

(Przyp Red.).

O KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ

PREMJER ŁOTEWSKI O WYNIKACH KONFERENCJI PAŃSTW ROLNICZYCH

Prezes Rady Ministrów Łotwy, dr. Zelmin, w następujący sposób scharakteryzował znaczenie i wyniki konferencji państw rolniczych w Warszawie:

— Łotwa — mówił premjer Zelmin — nie mogła nie wziąć udziału w tej konferencji. Dotychczas poświęcano troskom rolnictwa w świecie zbyt mało uwagi. Dopiero ogólny kryzys rolnictwa doprowadził do przekonania, że wspólna potrzeba dyktuje konieczność wspólnej pomocy. Wobec tego, że i Łotwa przeżywa kryzys rolniczy, można byłoby uczynić rządowi łotewsk. najcięższy zarzut, gdyby nie wyzyskał on okazji do naradzenia się w sprawie pomocy dla rolnictwa z przedstawicielami innych państw.

Gdyby zamiast Polski. jakieś inne państwo, jak np. Estonja, Finlandja lub Litwa, wystąpiło z inicjatywą zwołania takiej konferencji, to Łotwa miałaby obowiązek przyjęcia zaproszenia, jak to uczyniła wobec zaproszenia ze strony Polski.

Zdaniem premjera Zelmina, uchwały konferencji warszawskiej będą miały w Genewie większą wagę, niż uchwały każdego poszczególnego państwa. Linje wytyczne opracowane przez konferencję warszawską, wydały wyniki pozytywne, zwłaszcza jeśli się uwzględni krótki trzydniowy okres trwania konferencji. Komentowanie udziału Łotwy w konferencji rolniczej w Warszawie względami natury politycznej. jest bezpodstawne.

Co się tyczy kwestji, czy Łotwa powinna była nalegać, aby również Sowiety i Niemcy otrzymały zaproszenie na konferencję, to — zdaniem premjera Zemlina — Łotwa, wysuwając taki postulat, zaangażowałaby się znacznie dalej co do tej konferencji, niż to byłoby pożądane dla tych, którzy udziałowi Łotwy w konferencji byliby przeciwni. Rząd łotewski wystąpił o zaproszenie Litwy na konferencję warszawską, gdyż Litwa wspólnie z Finlandją i Estonją należy do państw bałtyckich w ścisłejszem tego słowa znaczeniu. Z tego względu należy bardzo żałować, że Litwa nie uznała za możliwe obesłanie tej konferencji.

Twierdzenie, że konferencja warszawska skierowana była rzekomo przeciw Rosji sowieckiej, jest bajką, w którą nikt poważnie nie wierzy.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj, w czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 5.000 zł na Nr.Nr. 51302 83482 86757 125066 135911 137978 188687.

Po 3.000 zł na Nr.Nr. 131117 134789 145875 151202 155012 205637.

Po 2,000 zł na Nr.Nr. 47659 102873 105399 108417 129462 161008 163962 184593 192974.

Po 1.000 zł na Nr.Nr. 7934 26094 26604 30611 36127 67515 68621 84467 109948 119269 127165 133081 133912 135106 163137 176731 177859 182358 184694 207146 209099.

Po 600 zł na Nr.Nr. 7298 7689 11807 14324 38211 46656 48730 49181 51838 60962 67643 68533 81033 108228 116484 116953 117443 118799 120568 126998 144863 148996 151215 167964 173063 173343 174694 179274 185063 189912 195556 197566 203073.

Po 500 zł na Nr.Nr. 301 615 1695 1954 2871 3467 4854 5188 5565 8800 10370 11634 13372 15823 16621 17882 18037 18046 20767 21390 22515 25249 25317 27491 27824 29856 29945 32472 32858 33717 36020 37381 40675 42402 44253 44604 46628 47894 50599 53771 54976 56314 56608 58108 60769 61057 62468 62812 63754 67718 68175 68238 69125 69757 70053 71355 72538 73074 73416 74847 76241 77256 77963 78678 79012 79973 79989 81055 81071 83743 84057 882[illegible] 89909 91590 99281 93091 93225 96156 96451 97482 97641 98022 98690 99059 99327 103509 104971 105509 106779 107340 109547 116257 116284 117313 117578 118709 120473 121266 121618 122870 123186 123953 124076 128838 130607 131879 132585 136622 136763 136966 137210 137572 138614 140316 140387 140791 141776 144656 146479 148916 149273 149770 150487 151437 152872 173885 164223 164749 168078 168506 171193 173851 174058 178490 179458 181824 182748 183974 184442 184769 184870 184946 185556 186670 191925 192047 193383 193710 193985 194728 196185 196489 196571 196629 199640 200532 202464 203948 204893 205021,

ŻYCIE RELIGIJNE

Współcześni obrazoburcy

OD WYŻYN KATEDR UNIWERSYTECKICH DO NIZIN SEKCIARSKICH

W różnych odstępach czasu zapalają się nagle na przeróżnych odcinkach frontu antykościelnego alarmujące sygnały, którym natychmiast odpowiadają inne odcinki i rozpoczyna się zgodne współdziałanie w określonym kierunku.

Ostatnio sygnały wskazują jako cel ataku, kult Bogarodzicy i cześć dla Jej wizerunków.

Społeczeństwo katolickie nie zdaje sobie sprawy, że weszliśmy w okres walk obrazoburczych.

Zewsząd dochodzą wieści potwierdzające ten fakt.

Ulegający wpływom ideologji spasowiaków kierownicy szkół i nauczyciele wyrzucają z sal wykładowych wizerunki Chrystusa i Marji, gdzieindziej młodzież wiejska, podjudzana przez agitatorów sekciarskich, rzuca się z siekierami w rękach na przydrożną figurę Najśw. Marji Panny. Na wschodnio - południowych kresach państwa, w ciągu jednej nocy, niewyśledzeni sprawcy obalają przeszło 300 kaplic, krzyży i obrazów, stojących przy drogach publicznych, a koronuje te fakty rozporządzenie dziekana wydziału weterynarji przy uniwersytecie warszawskim, polecające usunąć krzyż z sali wykładowej, ze względu na rzekomo obrażone uczucia religijne mniejszości wyznaniowej.

Tym aktywnym wystąpieniom obrazoburców polskich towarzyszy zgodnie nastawiona propaganda prasowa.

Przodują jej wydawnictwa bezbożnicze, wolnomyślicielskie, a w ślad za niemi idą pisma sekciarskie od starych sekt protestanckich począwszy aż do współczesnych nowotworów w formie hodurowców, badaczy Pisma św. i t. d.

Ostatnio, jako zdeklarowani przeciwnicy czci obrazów opowiedzieli się marjawici.

Bankrutująca ta sekta śledzi bacznie wszelkie przejawy życia religijnego i szczególnie wrażliwie reaguje na odgłosy, dochodzące z obozu liberalno - wolnomyślicielskiego.

Jest rzeczą znamienną, że ta organizacja sekciarska, oparta o ramy życia klasztornego, przyjmuje i podaje jako swoją własność najdalej idące projekty i hasła laicyzacji życia publicznego.

Marjawici aprobują najdalej idący program liberalno - wolnomyślicielski, a więc: rozdział Kościoła od państwa, wprowadzenie ślubów cywilnych, zniesienie nauki religji w szkołach i t. d.

Ostatni numer naczelnego organu sekty z Płocka poświęcony jest modyfikacjom kodeksu karnego. Modyfikacje te przyjęli marjawici z entuzjazmem:

„Zaniechano więc sankcyj karnych — pisze Kowalski — za bluźnierstwo przeciw Matce Boskiej. Obłudnicy z jezuickiej „Polski" ganią tę zmianę artykułu kodeksu.

Nie ujmuje czci Bogu ten nowy artykuł prawa, gdyż Matka Boża to nie ksiądz rzymski lub papież: czci dla siebie nie pragnie... Katolicy oddają cześć boską różnym bohomazom i figurom z drzewa, nazywając je cudowne mi Matkami Boskiemi...

...Nie bierze też ten kodeks w obronę obrazów, na co jezuicka „Polska" najbardziej się uskarża, wskazując na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, jako na świętość narodową, jako na „Królowę Korony Polskiej". Na to odpowiadamy, że obraz ten żadną świętością nie jest; jest on świętością tylko dla zabobonnych i ciemnych tłumów. Świętością dla nas nie jest obraz Ostrobramski, Częstochowski, Kodeński czy inny bałwanek Skępski, którego co najmniej 70 procent ludności uwa ża tylko za to, czem jest: za bohomaz lub fetysz księży. Już i tak jest za dużo tych bogów... napacykowanych przez rozmaitych pa skudziarzy"...

Od czasu fermentów religijnych w XVI wieku — żadna z sekt nie odważyła się wystąpić publicznie z tego rodzaju wykręt nem tłumaczeniem nauki Kościoła o czci obrazów, rzucić tak zuchwale obrazoburczych haseł.

Uczynili to marjawici, którzy swego czasu „leczyli" wszelkie dolegliwości cielesne swych wiernych zapomocą drukowanych na bibułkach reprodukcyj obrazu M. Boskiej Nieustającej Pomocy, polecając bibułki te połykać lub przykładać do ran.

Nowemi wystąpieniami sekty z Płocka zajmujemy się dlatego, że nie należą one do przejawów sporadycznych, ale wiążą się z szeregiem analogicznych faktów.

Dość zestawić wydawnictwa marjawitów, hodurowców, wolnomyślicieli, wydawnictwa radykalnych stronnictw chłopskich, aby się przekonać, że na łamach tych wszystkich pism, jakby na dany znak—rozpoczął się gwałtowny atak w jednym, wspólnym kierunku.

Pozornie celem tego ataku jest kult obrazów, w istocie rzeczy chodzi o przeprowadzenie w tej drodze likwidacji kultu Bogarodzicy w Polsce, tego fundamentu, na którym wspiera się religijność mas najszerszych. Od wyżyn katedr uniwersyteckich aż do nor sekciarskich, jako zagadnienie chwili padło hasło walki z kultem obrazów.

Fakt ten dowodzi jednolitości frontu antykościelnego, wskazuje na podziemne nurty łączące naszą elitę intelektualno - radykalną z „macherami" z pod ciemnej gwiazdy, przodującymi sektom.

m. s.

TWÓRCY NOWEJ WIARY

SOCJALISTYCZNY KOŚCIÓŁ NARODOWO - NIEMIECKI

[illegible] socjaliści niemieccy uję[illegible] stanowisko w stosunku do [illegible] religijnych w „Programie [illegible]tronnictwa".

Czytamy tam:

„Naród niemiecki znajdzie niewątpliwie nową drogę i formę dla wyrażenia swych uczuć i instynktów religijnych, odpowiadających jego północnemu temperamentowi i północnej psychice. Nowa wiara będzie to zespolenie niemieckiej krwi, wiary i państwa. Protestantyzm jest niedostateczne niemiecki — a katolicyzm jest to papiestwo, a więc czynnik cał kowicie nie niemiecki. Wierzymy w ludowe Niemcy, w niemiecki powszechny kościół, wierzymy w Boga niemieckiego. Pragniemy stworzyć katolicki (sic!) kościół narodowy bez Rzymu.

Kościół ten powstanie w rezultacie zespolenia się protestantyzmu z katolicyzmem. Musimy raz na zawsze zerwać z centralizmem rzymskim, z jego międzynarodowym duchem, ze Starym Testamentem, z duchem judaizmu, przenikającym chrystjanizm".

Tak brzmi wyznanie wiary nacjonal - socjalistów niemieckich.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że jota w jotę analogiczny program wysunął „polsko - katolicko - narodowy" kościół Huszny, operujący na południowo - zachodniem pograniczu Polski.

Sekundował Husznie Stanisław Pieńkowski w swych głośnych „Kłębach Sjonu", w których chrystjanizm przedstawiony jest jako kłąb żydowski, przeznaczony do zduszenia, zadławienia świata aryjskiego.

Jak widzimy skrajny, ekskluzywny nacjonalizm posiada także swe międzynarodowe nurty, zespalające poszczególne ośrodki w jeden front antykościelny.

J. Z.

Pastor konwertytą

Z bolszewizującego protestanta — zakonnik

W kościele św. Mikołaja we Fryburgu Szwajcarskim odprawił ostatnio pierwszą Mszę św Dominikanin, O. Gétaz. Przeszłość jego jest zaiste bardzo dziwna. Jeszcze wr. 1920 był on jako osoba świecka prezesem socjalistycznej organizacji młodzieży w Lozannie i jednym z przywódców bolszewizującego kierunku socjalistów szwajcarskich.

Na Mszy św. obecni byli również niektórzy z pośród jego dawnych towarzyszy, a na uroczystem przyjęciu po religijnych ceremonjach przemówił także jeden z nich, René Leyvraz, naczelny redaktor „Courrier de Geneve", niegdyś protestant i przywódca socjalistyczny, a dzisiaj jeden z przywódców katolickich w Genewie. We wzruszających słowach przypomniał Leyvraz te smutne czasy, kiedy to oni razem z obecnym nowowyświęconym kapłanem popadli w błędy. „Czyż nie jest to symbolem czasu, czy nie wskazuje to na zbliżające się przebudzenie, gdyśmy dziś rano patrzyli, jak były przywódca antyreligijnej organizacji młodzieży przyjmował Komunję św. z rąk zakonnika, który również był wrogim religji przywódcą młodzieży". Słowa te wywarły na słuchaczach ogromne wrażenie. KAP.

Męskie wystąpienie

BISKUP BERLINA O OBOWIĄZKACH WYBORCÓW

Nowy biskup Berlina, ks. Schreiber wydał w związku z wyborami do parlamentu następujący list pasterski:

— Nowy parlament Rzeszy za bierze głos nietylko w sprawach finansowych i gospodarczych. Czekają go także ważne zagadnienia z dziedziny kulturalnej, du chowej.

Na porządku dziennym znajdą się sprawy ochrony obyczajów, rodziny, wychowania młodzieży. Od was zależy, czy proces laicyzacji będzie postępować dalej — czy też wreszcie dechrystjanizacja życia publicznego i prywatnego znajdzie swój kres.

Katolicy muszą spełnić swój obowiązek w dniu wyborów. Nam, katolikom, wolno głosować jedynie na takich kandydatów, których ideały i światopogląd są zgodne ze światopoglądem katolickim i których dotychczasowe stanowisko daje gwarancję, że w duchu katolickim pracować będą na terenie parlamentu.

BRONISŁAWA WŁODKÓWNA

Swój dom i swój człowiek

POWIEŚĆ

12)

Po powrocie do domu trzeba się było zająć gośćmi, których znalazło się więcej niż myśleliśmy, a ponieważ było między nimi sporo osób z dalszych stron, trochę rodziny z Warszawy, kilku kolegów i podwładnych Jerzego i Władka z Katowic, rozjechali się więc dopiero późnym wieczorem, tak że już nie było czasu na rodzinne gawędki, zaledwie zdążyłyśmy trochę posprzątać i kawał po północy poszłyśmy spać.

Wiedziałam, że rodzeństwo chce wyjechać południowym pociągiem, wstałam więc nazajutrz wcześnie, aby zarządzić dla nich obfite śniadanie. Ku wielkiemu memu zdziwieniu zastałam już obydwu braci w jadalnym.

— Czekamy tu z Władkiem na ciebie, bo zanim odbierzemy wszystkich na rozmowę o interesach, chcielibyśmy najprzód pomówić z tobą bez świadków, — powiedział Jerzy, całując mnie w rękę na dzień dobry.

Uczułam jak mi serce zaczyna bić gwałtownie, gdyż natychmiast uświadomiłam sobie, że to jest może najważniejsza dla mnie chwila w życiu.

— Wyjdźmy do ogrodu, bo tu nam może służba przeszkadzać, — mówił dalej Jerzy i wskazał mi ręką drzwi od sieni.

— Sprawa jest krótka,— podjął, gdyśmy się znaleźli na dworze. Chodzi o to, czy zdołałabyś się utrzymać z pomocą panny Oktawji w Grzybowie, mając tylko dwór i ogród do rozporządzenia bez tych pieniędzy, które pozostały po ojcu z parcelacji. Zastanów się i oblicz, jakie możesz mieć dochody i jakie wydatki.

— Wszystko jedno, — szepnęłam, —byle tylko tu pozostać.

W tej chwili niezdolna byłam do żadnych obliczań, w głowie mi huczało, ale to czułam, że choćby o kartoflach z solą w Grzybowie jedynie mogę być szczęśliwa.

— Zastanów się, abyś potem nie żałowała. — przestrzegał Jerzy. Jak wiesz ojciec nie zostawił testamentu, więc podług prawa musimy się podzielić spadkiem równo, niezależnie od tego, co Rózia dostała od ojca ciepłą ręką. Otóż podług zdania kilku sąsiadów, z którymi wczoraj o tem rozmawiałam, dwór i ogród z inwentarzem żywym i martwym stanowi mniej więcej trzy piąte części schedy, dwie piąte zaś stanowi kapitał umieszczony w banku i papierach procentowych. Zdecydowaliśmy więc z Władkiem, aby kapitał oddać Tereni i Rózi, a dwór i ogród zatrzymać dla nas trojga, przyczem mybyśmy nasze prawa używalności przekazali tobie o ile zgodziłabyś się tu mieszkać z panną Oktawją. Jeżeli jednak masz ochotę wyjechać lub też uważasz, że nie będziesz się mogła z tego utrzymać, to ja ciebie spłacę, a opiekę nad Grzybowem przekażemy komu innemu, bo nam zależy na tem, aby chociaż ta resztka pozostała w rodzinie. Wolelibyśmy jednak, abyś ty tutaj mieszkała, bo chcielibyśmy także zapewnić ci własny dach nad głową.

— Ależ naturalnie, naturalnie, ja zostanę i bardzo, bardzo wam dziękuję, o przecież szczyt moich marzeń pozostać na zawsze w Grzybowie, — wołałam przez łzy. — Bądźcie spokojni, dam sobie radę. Jeszcze nie wiem jak, ale coś obmyślę, jest przecież ogród, są krowy.

— No tak, myśmy też myśleli, że dochody z mleka i z ogrodu możeby ci wystarczyły na utrzymanie ale chcieliśmy najprzód porozumieć się z tobą. Skoro jednak się zgadzasz, to przedstawimy nasz projekt starszym siostrom, które chyba nic nie będą miały przeciw temu.

Wszystko poszło tak szybko i składnie, tyle pozatem było zajęcia ze śniadaniem i z odjazdem, że ani się spostrzegłam, gdy wycałowana przez wszystkich, zapłakana i oszołomiona pozostałam sama z Oktunią na ganku tego ukochanego dworu, który stał się już nazawsze moim.

Na tem kończę, bo mi ręka zesztywniała od pisania.

Raz jeszcze bardzo, bardzo dziękuję i ściskam z całego serca.

B.

Grzybowo, d. 28 czerwca 1928 r.

Kochano Wando!

Zacna jesteś, że się troszczysz o to, jak ja tu sobie dam radę i masz wielką słuszność twierdząc, że produkty żywności nie wystarczą mi, lecz konieczny jest jakiś stały, choćby najmniejszy dochód na opłacenie podatków, służby, opału i światła. Uspokój się jednak, dochód ten będę miała i to nie mniejszy, niż procent od skromnych kapitałów ojca.

(C. d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Polska — Czechosłowacja

MINISTER KWIATKOWSKI O STOSUNKACH POLSKO-CZESKOSŁOWACKICH

Minister Przemysłu i Handlu, inż. Kwiatkowski w tych dniach odwiedził Czechosłowację, w celu zbadania możliwości nawiązania bliższych stosunków gospodarczych pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Między innemi obejrzał minister zakłady Skody w Pilznie i hutę Poldi w Kladnie, poczem przyjął przedstawicieli prasy czesko słowackiej. O wynikach konferencji warszawskiej i współpracy polsko - czeskosłowackiej oświadczył minister co następuje:

— Konferencję warszawską zwołano dlatego, aby znaleść rozwiązanie kryzysu gospodarczego, który jest nietylko kryzysem europejskim, lecz światowym. W Warszawie nie broniono czyichkolwiek interesów, lecz szukano środków leczenia całego organizmu. Nie poruszaliśmy kwestji żadnych specjalnych interesów, lecz doszliśmy do wzajemnego porozumienia, co do postępowania na terenie Ligi Narodów.

Innem wielkiem zadaniem konferencji było opracowanie głównych zasad tranzytowej konwencji weterynaryjnej, na której bardzo zależy Polsce, jak również Rumunji i innym państwom, które wzięły udział w konferencji warszawskiej. Zależy na niej również i Czechosłowacji.

Trzecim ważnym punktem precy konferencyjnej była kwestja badania systemu ceł preferencyjnych w celu obrony gospodarki europejskiej. Gdyby każde państwo działało niezależnie, zrobiłoby naturalnie dużo błędów. Działając razem z innemi, możemy tych błędów uniknąć. Konferencja nie miała wcale charakteru politycznego, co trzeba wyraźnie podkreślić, dlatego zwłaszcza że niektóre pisma — jednakże nie czeskosłowackie — oceniały konferencję tendencyjnie. Nie chcemy nikogo drażnić, lub niepokoić. Chodziło o to, aby uczynić pierwszy krok w dążeniu do naprawy sytuacji i ten pierwszy krok zrobiliśmy. Podnieść chcemy zdolność nabywczą rolnika, aby w ten sposób podnieść siłę nabywczą robotnika i wszystkich warstw ludności".

O stosunkach czeskosłowacko-polskich wyraził się minister w ten sposób, że w r. 1918 byłby musiał przynajmniej całą godzinę wykładać o wszelkich możliwościach wzajemnej współpracy. Obecnie sytuacja jest inna.

Mamy 10-letnie doświadczenie. Wiemy, że nasze stosunki wzajemne co rok pogłębiają się i przybierają formę coraz bliższej i bliższej współpracy. Powiedzieć można, że Polska i Czechosłowacja nawzajem się dopełniają — Polska ze swemi surowcami i półtowarami i Czechosłowacja z wyrobami gotowemi — oto podstawa trwałej i pomyślnej współpracy.

W Polsce, mówił dalej minister Kwiatkowski, — chętnie widzimy kapitał czeskosłowacki, który w czasach ostatnich więcej i więcej tam przypływa. Wymienię tu tylko zakłady Skoda i czesko - morawską fabrykę Kolben. Tranzyt rozwija się też bardzo pomyślnie, jakrównież ruch turystyczny. Na naszej wystawie poznańskiej było około 1.000.000 gości z Czechosłowacji, również i liczba polaków, odwiedzających kąpiele czeskosłowackie co rok się podnosi.

Mamy wszystkie warunki i podstawy do tego, abyśmy szli drogą wspólną. Nie chcemy szkodzić nikomu, lecz chcemy działać dla dobra obydwóch państw. Podstawę współpracy mamy solidną. Miejmy nadzieję, że osiągniemy rezultaty pocieszające, które będą prawdziwą korzyścią dla obu państw.

POŻYCZKA BUDOWLANA

Wydawanie obligacyj

Syndykat Banków Gwarancyjnych komunikuje, że wydawanie oryginalnych obligacyj I-ej serji premjowej pożyczki budowlanej odbywać się będzie od dnia 15 września r. b. w P. K. O. w Warszawie i jej oddziałach: w Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Łodzi i Wilnie, we wszystkich Bankach, wchodzących w skład Syndykatu Gwarancyjnego i w ich oddziałach oraz w każdym urzędzie pocztowym, który przyjmował zapisy.

Zgłaszający się pod odbiór obligacyj powinni na żądanie okazać dowód tożsamości (dowód osobisty), w wypadku zaś podejmowania obligacyj w imieniu subskrybenta, również i upoważnienie potwierdzone przez władzę administracyjną (urząd, starostwo) bądz też uwierzytelnione rejentalnie, względnie sądownie.

Szowinizm w handlu

Bojkot języka polskiego

„Przegląd Księgarski" zamieszcza w ostatnim swym numerze ciekawą fotografję listu, jaki otrzymała firma Gebethner i Wolff z Monachjum od tamtejszej firmy Alfred Schmidt. Księgarnia monachijska zwracała się kilkakrotnie do firmy warszawskiej z zamówieniami na nuty. Wobec tego posłano jej nowy katalog w języku polskim.

W odpowiedzi na to nadeszła kartka w języku niemieckim następującej treści: „To, że panowie rozsyłają polskie oferty do Niemiec w języku polskim, jest nonsensem. Szkoda pieniędzy, gdyż język polski mimo wszystko dotychczas jeszcze nie jest językiem światowym. Zresztą znaliście język niemiecki doskonale, gdy Niemcy jeszcze nie uwolniły Warszawy od Rosjan".

Tego rodzaju „grzeczna" odpowiedź niemieckiej firmy najdobitniej świadczy o niemieckim szowiniźmie od którego jak się okazuje nie jest wolny nawet tamtejszy handel.

Wywóz cukru

w pierwszem półroczu r. b.

Ogólny wywóz cukru wszystkich gatunków łącznie wyniósł w pierwszem półroczu r. b. 2.192.028 cent. metr., podczas gdy w tymże okresie r. ub. — 1.045.038 cent. metr., a więc niemal dwukrotnie wzrósł.

PODATKI WE WRZEŚNIU

Przypomnienie płatnikom

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom bezpośrednich podatków, że we wrześniu r. b. płatne są następujące podatki:

Do 15 września—podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w sierpniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

W ciągu września — trzecia rata kwartalna zaległości podatku gruntowego, dochodowego i majątkowego od rolników, zalegających z temi podatkami w dn. 1 stycznia 1930 r. w łącznych kwotach ponad 100 zł., a którzy jednak uiścili w terminie płatności I i II ratę podatku gruntowego za rok 1930.

Wciągu września I połowa zaległości podatku gruntowego, dochodowego i majątkowego od rolników, zalegających z temi podatkami w dniu 1 stycznia 1930 r. w łącznych kwotach do 100 zł.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — do dnia 7 września potrącony w ciągu sierpnia.

Nadto we wrześniu r. b. są płatne zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stanów Zjedn. 8.94.

DEWIZY

Belgja 124.38; Holandja 359.11; Londyn 43.36; Nowy Jork 8.913; Nowy Jork (kabel) 8.923; Paryż 35.05; Praga 26.47½; Szwajcarja 173.07; Stokholm 239.71; Włochy 46.73½; Wiedeń 126.02; Gdańsk 173.32.

Tendencja niejednolita, obroty większe, urzędowy kurs dolara nieco wyższy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.84½. Rubel złoty — 4.77. W obrotach prywatnych: rubel srebrny — 1.80; 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.80. Gram czystego złota — 5.9244. W obrotach międzybankowych Berlin 212.47.

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. konwersyjna 55.50; 8 proc. L. Z. B. gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol 89.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 76.50 (w proc.); 4½ proc L. Z. ziemskie 55.75 — 56.00 — 55.75; 5 proc. L. Z. Warszawy 57.25; 4½ proc. L. Z. Warszawy 53.50; 8 proc. L. Z. Warszwy 75.00 — 74.50; 10 proc. L. Z. Lublina 69.00; 10 proc. m. Radomia 79.50; 8 proc. oblig. budowlane B. G. K. 93.00 (w proc.).

AKCJE

Bank Polski 168.00; Modrzejów 8.25.

Tranzakcje pożyczkami państwowemi b. małe. Dla listów zastawnych tendencja niejednolita. Akcjami obroty minimalne.

ZBOŻE

WARSZAWA: żyto 18.50 — 19.00, pszenica 30.00 — 31.00, owies jednolity 22.00 — 23.00, jęczmień na kaszę 20.00 — 21.00, jęczmień browarowy 26.0 — 28.00, mąka pszenna luksusowa 67 — 77, 4/0 57 — 67, żytnia pg. typu przepis. 35 — 36, otręby pszenne szałe 17.50 — 18.50, średnie 15.00 — 16.00, żytnie 11.00 — 12.00, kuchy lniane 34.36, rzepakowe 22.0 — 23.0. groch polny 31 — 28, Wiktorja — Usposobienie spokojne.

NOWOGRÓDEK: Żyto 14, pszenica 31, owies 14, jęczmień 14, gryka 14, siano 10, słoma 7, ziemniaki 6, kasza gryczana 90, jaglana 90, jęczmienna 50, manna 125, ryż Burma 100

Wszerz i wzdłuż

IGRASZKI POGOTOWIA

Już to trzeba przyznać, że pewne czynniki urzędowe starają się o urozmaicenie szarzyzny życia w stolicy i raz wraz mamy coś nowego z repertuaru najnowszych szlagierów naprz. na temat: „Do pana jest depesza", lub: „W szturmowych idą kaskach.." Dobrotliwi projektodawcy nie zapominają jednak o nikim, nie segregują na wielkich i małych i każdemu starają się zadośćuczynić.

Teraz naprz. najpopularniejszym widowiskiem przeznaczonym dla najszerszych sfer mieszkańców stolicy są t. zw. „igraszki Pogotowia" na temat: Co tam chowasz, mały gazeciarzu?...

Przywileje są nietylko dla posłów — niech będą też dla Antków, Franków, Józków, jako że wogóle prasa jest specjalnie honorowana...

Dawniej taki mały bęcwał jak miał po konfiskacie jakiś tam zaplątany numerek, to na widok granatowego numeru wiał aż się za nim kurzyło. No, a władza nie mogła niby tak w dyrdy, boć to i nie wypada i przyciężko i jakoś tak ani w pięć, ani w dziesięć...

Więc — Pogotowie gazeciarskie. Nie policyjne — ale cywilne. Idzie sobie taki pan w meloniku, albo w cyklistówce węszy, wypatruje, bada, wnika, tropi, czuwa i nuci:

— Co tam masz, mały gazeciarzu?...

A gazeciarz, jako że jest to gatunek specyficzny, osobliwy, całkiem niefrajerowaty, zaraz poczuje pismo nosem i „wieje".

A pan w meloniku za nim. Po między tramwaje, auta, do kawiarni. Pogotowie też. Ulica się bawi jak na Pacie i Patachonie.

A kochane chłopaczki zaraz swoje:

— Te, frajer z Pogotowia — nasyp mu soli!

— Panie mądry, pokaż pan rozkaz!

— Łapaj pan, ale z talerza...

Wesoło jest jak naprz. w Brześciu. Zirytowany pan z Pogotowia na piątej ulicy opada z sił, przystaje, dyszy, sapie i słyszy nad uchem:

— Skonfiskowany numer! Niech dziedzic kupi, za jedne 50 groszy.

Uj, ciężki kawałek chleba to gazeciarskie Pogotowie!

I. Raca

ZE SWIATA

DEPRAWACJA MŁODZIEŻY

ŻYCIE W SZKOLE SOWIECKIEJ W LENINGRADZIE

W tych dniach w Tallinie urządzono wystawę pedagogiczną na której, wśród licznych eksponatów estońskich są rzeczy, przysłane z Leningradu, ilustrujące życie i pracę w 98 szkole sowieckiej mającej zupełnie odrębny charakter od życia szkół zachodnich. Wśród eksponatów są zeszyty uczącej się młodzieży sowieckiej, spisy tematów do zadań, protokóły zebrań uczących się, które w szkołach sowieckich odbywają się regularnie i które są tak charakterystyczne dla szkoły sowieckiej.

Prace uczących się robione są pilnie i umiejętnie. Lecz oto kilka zadań w języku rosyjskim w 8 klasie: „Burżuazyjna literatura w epoce wzrostu handlowo - przemysłowego kapitalizmu", „Przestępstwo i kara" według Dostojewskiego.

Życie szkoły najwyraźniej się odbiło na księdze protokółów. Protokóły piszą się w formie następującej: „słuchali", „postanowili". Na posiedzeniu następnem uchwala się protokół posiedzenia poprzedniego. W pierwszych protokółach pisze się o organizacji klasy: wybory do zarządu i wybory przedstawicieli do komisji — oświatowej, sanitarnej, naukowej, awjacyjno - chemicznej i t. d. Szereg komisyj obiera się przez uczących się w związku z jakiemikolwiek zbliżającemi się uroczystościami, dla których potrzebne są odpowiednie przygotowania.

Rozdziałem następnym w księdze jest życie powszednie. Wybiera się dyżurujących w klasie, do wymiatania i mycia podłogi, do pilnowania odzieży w przedpokoju i t. d. Na posiedzeniach czytane są sprawozdania o wieczorach „Kuczci paryskiej komuny" i t. p.

W protokółach czytamy: „przyjęto do wiadomości zakaz palenia w szkole". „Wypełniliśmy kwestjonarjusz o używaniu napojów spirytusowych".

Omawia się nawet instrukcja („nakaz") uczącym się delegatom do Rady Miasta. Poleca im się starać o podniesienie ilości stypendjów i zniżkowej jazdy w tramwajach, o przyjęcie do szkoły większej ilości uczących się i o założenie bursy dla żyjących poza miastem.

Protokóły podają: „W ustępach chłopców na ścianach znaleziono nieprzyzwoite napisy". Klasa uchwala następującą rezolucję: „Z tem trzeba walczyć".

Protokół Nr. 24 wykazuje szereg ciekawych kwestyj, dotyczących książek i stosunku dzieci do książek. Na pytanie, „na jakie tematy należy pisać książki dla dzieci, daje się odpowiedź: „życie dziecięce", „życie amerykańskich i wogóle obcych robotników", „o wynikach współczesnej fizyki". Na pytanie, — jakie książki są nudne,— odpowiedź brzmi: „Bardzo nudnie opisano wojnę obywatelską".

Każda szkoła sowiecka ma gazetę ścienną. Na jednej z takich gazet ukazały się anonimowe przypiski. Protokół zaznacza, iż tego rodzaju przypiski są „niedopuszczalne".

Wogóle w księdze tej występuje na jaw zupełnie odrębne życie szkół sowieckich.

Gdzie można najtaniej kupić?

Tajemnica Spowiedzi

pod tym tytułem wyszedł nowy nakład przepięknej powieści, napisanej przez Ks. JÓZEFA SPILLMANNA T. J.

O poczytności tej powieści świadczy fakt, że ostatnie wydanie — — wyczerpało się w przeciągu jednego roku. — —

Zamawiać DOM PRASY KATOLICKIEJ
lub
KSIĘGARNIA PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO
Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 71.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE W KSIĘGARNIACH.
Cena 3,— z przesyłką 3,50.

Popierajcie Przemysł Krajowy.

PRZEZ KUJAWSKIE I POMORSKIE DROGI

KUJAWY I STOLICA. — POMALUTKU I NIERÓWNO. — STADJON I MONOLITY. — BRZYDKA SPRAWA

I.

Tętnicą, wiążącą stolicę Polski z dzielnicą, która stała się źrenicą naszego oka, Pomorzem — są Kujawy. Może ta ziemia Władysławowa nie pociąga specjalną krasą, ale ma w sobie obsiedziałość, zasobność, powagę gospodarza z dziada pradziada... Po Chodczach, Przedczach i Lubrańcach prześwieca lustrami jezior, a cała faluje ciężkim złotem pszenicy i ciemnieje buraczanemi polami.

Boć to — Kujawy!

A jak Kujawy, to i stolica — Włocławek.

Tylko, że z tą stolicą, to przykorzej: bo niby to i elektryczność i taksówki i halle i, oczywiście, — dancingi, a bruki akurat takie jak pół wieku wstecz. I żydy akurat te same.

— Niewiele się tu u was zmieniło — mówię do jednego z Mohikanów włocławskich w poczciwej cukierni, z temi samemi co kilkadziesiąt lat oleodrukami.

— A tak, my sobie — pomalutku.

Pomalutku, jak pomalutku, ale stanowczo w nierównym i bezplanowym tempie. Znać na nim wpływ — foxtrottów. Bo kiedy śródmieście, najpryncypalniejsze arterje, to na formalnie w brudzie, kiedy każde nieomal podwórze doskonale imituje pokaźnych rozmiarów śmietnik, kiedy bruki, ach Boże! te bruki włocławskie są już nie jak „kocie łby", ale jak wytrzęsione z przestworzy niebieskich monolity — wówczas krańce miasta imponują rozmachem w inwestycjach pięknych, planowych, zakrojonych na miarę stołeczną. Buduje się, wznosi, upiększa.

I jak wdzięcznie! Taki bulwar włocławski to „sen o potędze" Warszawy; taki park nad Zgłowiączką, to egzamin zdany conajmniej na czwórkę z planistyki, a imponująca tuż siedziba wioślarzy włocławskich to ponoć „majstersztyk" jedyny w Polsce. Tak mówią znawcy...

I czyż wobec tego można darować owe pierwsze, co tu długo gadać — pod zdechłym Azorem wrażenie — ze śródmieścia, z samego centrum ruchu i życia?

Nie, nigdy!

Jeżeli się umiało zdobyć na gmachy, na parki, na pomniki, na elektryczność i stadjony — to trzeba się też zdobyć na jaki taki hotel, trochę mydła, miotły i nie kazać ludziom uprawiać akrobatyki na owych gniewem Boskim zrzuconych monolitach.

Boć przecie nie wszyscy się rodzili w Włocławku i nie wszyscy znają sztukę, w jaki sposób uchronić się od połamania i powykręcania nóg...

Ale że i na słońcu są ponoć plamy, więc darujmy na rachunek przyszłości i te plamy ojcom miasta Włocławka, prócz jednej — ciemnej, czarnej i takiej niemiłej, że nie wiem czym ją tam owi ojcowie wypiorą...

Aż przykro o tem pisać...

Był we Włocławku cmentarz, kiedyś na krańcu, potem w miarę rozrostu miasta coraz bliżej i bliżej centrum. Obudowali go z czasem domami, przestano na nim grzebać, skrył się w gęstwinie zieleni i krył szczątki całych pokoleń. Wreszcie ten „hygieniczny" Włocławek, uznał, że to „niehygieniczne, nieestetyczne, nie strategiczne, nie europejsko i postanowił cmentarz skasować. Coś tam pono o tem ogłaszano, wreszcie zburzono groby, zryto, skopano i urządzono na tym tylu sercom drogim miejscu, spacerowy skwer!

Skandal!

— Panie, — opowiadał mi ktoś wzruszonym głosem — rozwłóczono kości, rozbijano grobowce, a przecież tu leży przeszłość tego miasta, ci, którzy go wznosili, budowali, dźwigali...

Wieczorem zaszedłem na ów jedyny chyba cmentarny skwer. Na ławkach przytulone parki, jakiś amant przygrywa na mandolinie, a z boku jakiś stentorowy głos prowadzi djalog ze swoją połowicą:

— Do djabła z taką robotą! Dałem ci dwadzieścia złotych — i co? No, dobrze, buciki pięć złotych, mydło złoty...

Uciekłem. I ja mam tam bliskich, przyjaciół, swoich... Dlaczego sponiewierano tę poświęcaną ziemię, dlaczego nie uszanowano uczuć ludzkich i katolickich?

Dlaczego w takiej Bydgoszczy, nie sięgając już wzorów zagranicznych, w środku miasta, na ul. Jagiellońskiej, o pięć minut od nerwu skupiającego stutysięczny ruch — Placu Teatralnego, może istnieć cmentarz, piękny jak bukiet kwiecia, a dlaczego Włocławek brudny jak zamorusany berbeć zrobił coś takiego, co jest na jego lokalnym słońcu czarną, jak smoła plamą?

Wieczorem siedzę w restauracji i ze smętkiem dziwię się kiepskiej kuchni, a warszawskim cenom. Gawędzimy oczywiście o Włocławku.

— Przemysł macie duży, okolicę bogatą, więc musi wam być lżej.

— A jakże! Przemysł ledwie dyszy.

— A handel?

— Źle.

— No, ale rolnictwo...

— Rolnictwo ledwie się trzyma. Wieś obciążona jest podatkami, sejmiki robią „radosną twórczość", chłop stęka, a obywatel operuje wekslami. A przytem bezrobocie — miasto przemysłowe — nic i się zważa na statystyki i jedzie pełnym galopem.

Wychodzimy i idę jeszcze na spóźniony spacer na piękny bulwar. Widok — jak z bajki. Wisła, spokojna i czysta odbija przeciwległy górzysty i leśny brzeg, w Szpetalu Górnym błyszczą drobniutkie światełka i cisza zapada nad miastem.

C. X. J.

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW

Saliny będą eksploatowane — Wskutek ostatniego pożaru, który strawił saliny państwowe w Bochni i nieuruchomienia kopalni w związku z tym pożarem, około 450 robotników znalazło się w ciężkiej sytuacji materjalnej. Celem przyjścia z pomocą robotnikom, p. minister pracy i opieki społecznej wystąpił z inicjatywą odbudowy salin po pożarze i uruchomienia ich.

Sprawa ta była przedmiotem rozważań na posiedzeniu Rady Ministrów dnia 10 września r. b. Rada Ministrów upoważniła ministra przemysłu i handlu do odbudowy kopalni w Bochni oraz przedsięwzięcia środków, któreby umożliwiły obniżenie kosztów produkcji soli w tej salinie i pozwoliły na utrzymanie dotychczasowej załogi robotniczej.

WOJ. POZNAŃSKIE

POZNAŃ

O uniwersytet ludowy. — Towarzystwo Czytelń Ludowych w Poznaniu, posiadające tak piękne karty swej działalności w dziejach b. zaboru pruskiego, rozpoczęło nową akcję, mającą na celu zabezpieczenie naszych granic zachodnich przeciwko pruskiej zachłanności.

Ostatnie wystąpienia osławionego min. Treviranusa wykazały konieczność uświadomienia jaknajszerszych mas narodu o obowiązkach obywatelskich. Chodzi o akcję, prowadzoną stale i systematycznie z roku na rok, któraby dostarczyła społeczeństwu kadry świątłych obywateli ze sfer wiejskich mieszczańskich, mogących oddziaływać w duchu narodowym na swe otoczenie.

Zadanie takie może wypełnić uniwersytet ludowy, do utworzenia którego właśnie przystępuje wspomniane Towrzystwo Nowy ten uniwersytet ma powstać nad polskiem morzem w Bolszewie pod Wejherowem.

Towarzystwo zwraca się do całego społeczeństwa o poparcie tej inicjatywy przez składanie datków, najlepiej na konto P. K. O. Nr. 200.504.

WOJ. NOWOGRÓDZKIE

NOWOGRÓDEK

Fałszywe alarmy. — W województwie nowogródzkiem krążą ostatnio wersje o zbliżającej się rzekomo wojnie między Polską a Sowietami. Wprowadza to oczywiście zdenerwowanie i niepokój wśród ludności, co się objawia przez masowe skupywanie przez chłopów artykułów pierwszej potrzeby, takich jak sól, nafta i t. p. Wersje te są szerzone przez agitatorów komunistycznych, którzy w ten sposób chcą wytworzyć dogodny dla siebie nastrój wyborczy.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA

Budowa Obozu Emigracyjnego. — Budowa Obozu Emigracyjnego postępuje szybko naprzód. Kilka pawilonów zostanie podciągniętych pod dach, w czasie najbliższym. W zamierzeniach Urzędu Emigracyjnego leży nadanie budowie takiego tempa, by w końcu jesieni 1931 r. można było przy najmniej częściowo, obóz ten uruchomić. W planach budowy przewidzia no między innemi przeprowadzenie bocznicy kolejowej, łączącej obóz z portem.

Nowa partja osadników do Peru. W dniu wczorajszym wyjechała nowa partja osadników polskich do Peru. Odjazd z Gdyni do Liverpoolu i stamtąd okrętem jednej z linij angielskich wprost do portu Iquitos. Partja ta przybędzie już na tereny osadnicze kolonji polskiej położonej nad rzeką Ucajali.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW

Zamach na pociąg bukareszteński. W dniu 10 b. m. o godz. 19-ej wieczorem pełniący służbę obchodową na linji kolejowej Lwów — Kulparków posterunkowy zauważył na 4-tym 80 m km jakąś przeszkodę na torze kolejowym a zbliżywszy się spostrzegł ustawione na torze progi kolejowe oraz znaczną ilość wielkich kamieni. Przy pomocy robotników kolejowych, sprowadzonych z dworca głównego, zająl się czempredzej usunięciem progów i kamieni z toru, a to tem bardziej, że za kilkanaście minut miał tamtędy przejeżdżać pociąg pośpieszny, dążący ze Lwowa do Bukaresztu. Przeszkoda była tak znaczna, iż pociąg pośpieszny bez wątpienia uległby wykolejeniu.

O tej samej mniej więcej porze druga grupa bandytów przecięła bezpośrednio poza ostatniemi zwrotnicami w kierunku Stryja druty, prowadzące do budki strażnika do zwrotnicy, co również fatalne mogłoby mieć następstwa.

W obu wypadkach ideowi bandy i zbiegli bezkarnie. Podejrzani o to są ukraińcy.

RADY STAREGO LEKARZA

OBRONA PRZED RAKIEM

Jakkolwiek medycyna nie znalazła dotychczas bezpośrednich sposobów leczenia raka, jednakże ustalone zostały już pewne zabiegi, przy pomocy których można walczyć z tym strasznym wrogiem ludzkości.

Dotyczy to przedewszystkiem pierwszych początków raka, kiedy przy pomocy operacji uzyskuje się duże prawdopodobieństwo, że groźba choroby zostanie usunięta. W innych wypadkach dobre wyniki uzyskuje się przez naświetlanie promieniami radu. Promienie te mają tę właściwość, że niszczą przedewszystkiem chore tkanki, pozostawiając zdrowe nietkniętemi. W ten sposób odbywa się pewnego rodzaju operacja bez noża.

Praktyka poszczególnych lekarzy zdobyła wiele doświadczeń na polu leczenia raka. Obecnie organizacje lekarskie dążą do tego, aby prace tych tysięcy lekarzy w poszczególnych państwach skoordynować, inaczej powiedziawszy, stworzyć jednolita, według wspólnego planu pracującą armję w walce z tą chorobą.

Takie postawienie sprawy wymaga specjalnej organizacji lekarzy, która jest już na ukończeniu. Zwrócono także baczną uwagę na kasy chorych. Chodzi o to, aby chorzy lub podejrzani o chorobę raka badani byli nie przez lekarza, leczącego uniwersalnie wszystkie choroby, lecz, aby byli odsyłani do specjalistów z tej dziedziny. Tylko bowiem w takim wypadku można będzie choremu zabezpieczyć należyty sposób leczenia, a akcji walki z rakiem dać mocne podstawy. Jest to o tyle ważniejsze, że przez kasy chorych przesuwa się masa pacjentów, dających w wyniku wielką ilość obserwacyj, z których można potem wysnuć odpowiednie pożyteczne wnioski.

W. M. GDAŃSK

GDAŃSK

Posiedzenie rady związku eksporterów zboża. — Pod przewodnictwem prezesa Plucińskiego odbyło się posiedzenie Rady Zw. Eksporterów zboża RP., na którem poza członkami rady obecni byli: p.p. dyr. Sokołowski, dyr. Rościszewski, Goldman, Radomski, oraz z państw. zakł. zbożowych Przedpelski, Kozłowski i Kłopotowski. Po omówieniu działalności związku, za okres nowej kampanji 1930/31 — Radca Woytyna przedstawił projekt wprowadzenia na krajowe giełdy zbożowe terminowych tranzakcyj zbożem. Rozpatrywano również wniosek uruchomienia filji związku w Wilnie i w jednem z miast Małopolski, celem racjonalizacji i koncentracji skupu i eksportu zboża na rynki: Łotwy, Austrji i Czechosłowacji.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO

Wykopany skarb. — We wsi Zagórze, pow. święciańskiego, dwaj bracia Jan i Antoni Domańscy podczas robót rolnych wykopali dwa garnki monet złotych i srebrnych z XVIII i XIX w. Znalezionym skarbem zainteresowały się władze i urząd konserwatorski.

Samoloty sowieckie. — Nad pograniczem polsko - sowieckiem w rejonie Ilji zjawiły się dwa samoloty sowieckie, które dłuższy czas krążyły nad samem terytorjum polskiem. Po dokonaniu lotu lustracyjnego samoloty odleciały wgłąb swego terytorjum.

Stan ludności. — Według ostatnich danych statystycznych sporządzonych na podstawie obliczeń urzędu wojewódzkiego w Wilnie, miasto Wilno liczy 192.629 meiszkańców. Stosunek procentowy poszczególnych narodowości przedstawia się następująco: Polaków 55.6%, żydów — 35.8%, Rosjan — 5,9%, Litwinów — 1.3%, Białorusinów 0.6% i innych narodowości — 0.8%.

Konferencja graniczna. — Dnia 9 b. m. na pograniczu polsko - sowieckiem w rejonie odcinka Dzisna odbyła się między granicznemi władzami polskiemi i sowieckiemi konferencja w sprawie spławu drzewa sowieckiego po rzece Dziśnie. W wyniku konferencji uchwalono, iż drzewo sowieckie przez następny miesiąc będzie spławiane na dotychczasowych warunkach.

WOJ. KIELECKIE.

KIELCE

Wielkie Kielce. — Onegdaj przyjęte zostały oficjalnie przez magistrat nowe granice miasta w związku z zatwierdzeniem planów Wielkich Kielc.

W lokalu starostwa, pod przewodnictwem przewodniczącego wydziału powiatowego starosty Boryssowicza, przy współudziale prezydenta Cichowskiego oraz ławników, przedstawicieli sejmiku, odbyło się posiedzenie, na którem dokonano oficjalnego przejęcia przez miasto granic nowych Wielkich Kielc.

Po posiedzeniu członkowie posiedzenia dokonali objazdu nowych granic.

Włączone do miasta wsi, już obecnie nie będą brały udział w głosowaniu przy wyborach, jako dzielnice m. Kielc.

Kwestja unormowania stosunku podatkowego do miasta nie jest jeszcze załatwiona.

ŻYCIE STOLICY

UCZCIE SIĘ TELEFONOWAĆ

Pomimo zawiadomienia, że odbywają się pokazy telefonowania na nowych aparatach automatycznych, jednak do biura nowej stacji telefonów przy ul. Pięknej 19 zgłasza się nieliczna garstka abonentów. Przypominamy, że pokazy telefonowania odbywają się codziennie od godz. 9—21 z wyjątkiem niedziel i świąt. Na 2-ch stołach znajduje się kilkanaście aparatów automatycznych, przyczem dyżurujące sta le 3 telefonistki uczą zgłaszających się jak obchodzić się z nowemi aparatami.

KONFERENCJA W SPRAWIE ULENA

Na poniedziałek dnia 15 b. m. zwołana została w Związku Miast Polskich konferencja przedstawicieli samorządowych Częstochowy, Lublina, Radomia, Piotrkowa, Kielc, Sosnowca, Ostrowa Wkop. i Otwocka w sprawie pretensyj tych miast do amerykańskiej firmy Ulen. Co, wyniknych z niedotrzymania zobowiązań przy przeprowadzaniu inwestycyj wodociągowych i kanalizacyjnych. Konferencja ma na celu ustalenie dalszego postępowania miast na drodze sadowej.

POZNAJ WARSZAWĘ

Wydział oświaty i kultury m. Warszawy urządza w sobotę dnia 13 b. m. wycieczkę dostępną dla wszystkich do ogrodów warzywno - owocowych z połączeniem produkcji mleka „Agril". W niedzielę dnia 14 b. m. odbędą się 2 wycieczki: I pl. Krasińskich i pałac Rzeczypospolitej i II — do Gucina Wilanowa i Morysinka. Szczegóły i zapisy w wydziale kultury (Senatorska 14).

EGZAMINY W UNIWERSYTECIE.

Egzamin wstępny dla kandydatów na 1-szy rok studjów Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego w bieżącym roku akademickim odbędzie się dnia 22-go września r. b., o godz. 10-ej rano w gmachu głównym Uniwersytetu .

W urzędach

Dnia 10-go b. m. odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja w sprawie uzgodnienia instrukcji dla centralnego biura między narodowego zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

Na konferencji tej reprezentowane były przez swych delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych ,spraw zagranicznych, pracy i opieki społecznej i sprawiedliwości. Ponadto w konferencji wzięli udział przedstawiciele komendy głównej P. P. oraz urzędu emigracyjnego.

W czasie konferencji prócz szczegółowego omówienia projektu instrukcji rozpatrzono wyczerpująco zakres metody jego współpracy z innymi czynnikami zainteresowanemi w zwalczaniu handlu kobietami.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ukaże się dekret przenoszący byłego wicewojewodę lubelskiego p. Walerjana Karasińskiego w stan nieczynny.

Stanowisko wicewojewody lubelskiego objął — jak wiadomo — p. Władysław Włoskowicz.

Jesienne kłopoty ojców miasta

PRZEKAZANIE ZAKŁADÓW OPIEKUŃCZYCH. — ZREORGANIZOWANA KONTROLA. MILJONY W KASIE CHORYCH.— JESZCZE JEDEN PLAN BUDOWLANY.

Jesień, jako okres powakacyjny odznacza się zazwyczaj wzmożoną pracą we wszystkich działach gospodarki tak państwowej, jak i komunalnej. Magistrat warszawski pragnąłby również wykazać się wzmożoną działalnością, cóż, gdy wszelką inicjatywę twórczą zabijają pustki w Kasie miejskiej. Postanowiono więc oszczędzać: jednym z pierwszych kroków na tej drodze ma być przekazanie szeregu zakładów opiekuńczych instytucjom społecznym, które dają gwarancję, że pansjonarzom — starcom i dziatwie zapewnią dach nad głową i dostatnie utrzymanie. Na ostatniem posiedzeniu Magistratu ustalono spis zakładów, przeznaczonych do „odstąpienia". Są to: schroniska przy ul. Karolkowej i Wolność, zakłady przy ulicy Przebieg i w Broszkowie, instytut moralnej opieki nad dziećmi w Mokotowie, bursa dla młodzieży na Żelaznej, zakład dla dzieci w Karolinie, filje domu wychowawczego im. ks. Boduena w Powsinie, Otwocku i na kolonji Staszica. Jak przewiduje wydział opieki społecznej Magistratu — oszczędności z tytułu przekazania schronisk osiągnąć mają sumę 767,378 zł. rocznie. To — nie bagatela!

W trosce o napełnienie kasy Magistrat zwrócił ostatnio uwagę na zaległości, które należą mu się w różnych instytucjach. Prym pod tym względem trzyma warszawska Kasa Chorych, która winna jest Magistratowi coś około trzech miljonów zł. za leczenie członków swoich w szpitalach miejskich. Magistrat wielokrotnie upominał się o zwrot tej sumy, jednak Kasa Chorych nie kwapi się z wypłatą i szuka ratunku w Min. Pracy, które, jak dotąd, zachowuje w tej sprawie „dyplomatyczne" milczenie. Obecnie Magistrat zamierza nanowo przypuścić szturm do kas Kasy Chorych, słusznie mniemając, że mogłoby to uzdrowić nadwyrężone finanse miejskie.

Z tem wszystkiem Magistrat nie zaniedbuje pracy twórczej. A jakże! W tej chwili opracowywany jest nowy (jeszcze jeden!) plan budowy izb mieszkalnych na okres najbliższych trzech lat. Według tego planu — na placach przy ul. Okopowej mają być wybudowane potężne bloki mieszkalne, zawierające 1600 małych mieszkań.

Plan — piękny, ale czyż nie słyszeliśmy już o równie pięknych?

Niestety, od planu do wykonania w naszych warunkach jest bardzo, bardzo daleko...

Cis

OTWARCIE GIMNAZJUM NA ŻOLIBORZU

Wczoraj przed południem odbyło się na Żoliborzu w gmachu Osiedla Dziennikarskiego uroczyste otwarcie kompletów koedukacyjnych nowego gimnazjum, otworzonego przez Towarzystwo szkoły na Żoliborzu. Po nabożeństwie szkolnem w kościele parafjalnym ks. prefekt Wieteska dokonał poświęcenia nowego lokalu, złożonego z kilku przestronnych i bardzo jasnych sal szkolnych oraz innych ubikacji. W uroczystości poświęcenia oprócz licznej młodzieży wzięli udział rodzice oraz przedstawiciele koeperatyw żoliborskich z gen. Pogorzelskim na czele.

AKCJA BUDOWLANA ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

W pierwszej połowie sierpnia zakłady ubezpieczeń społecznych rozpoczęły budowę tanich domów robotniczych i pracowniczych w Poznaniu, Gdyni, Krakowie, Łodzi, Lwowie, Warszawie, Sosnowcu i Będzinie.

Z targów.

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli związków handlujących nabiałem, na którem uchwalono podwyższyć od 11 b. m., cenę jaj z 16 do 17 gr. za sztukę.

Na posiedzeniu przedstawicieli związków handlujących towarami niączno-kolonjalnemi uchwalono nowy cennik tych towarów, który obniża ceny mąki pszennej 50 proc. z 95 gr. do 90 gr., 65 proc. z 85 gr. do 80 gr., mąki żytniej z 44 gr. do 42 gr., kaszy manny z 1 zł. 10 gr. do 1 zł. 5 gr., perłowej funtówki z 90 gr. 82 gr., pęczaku i kaszy jęczmiennej z 54 gr. do 52 gr., grochu polnego z 55 gr. do 50 gr. i fasoli białej z 1 zł. do 95 gr., wszystko za kg. w detalu. Ceny wszystkich innych artykułów, objętych cennikiem, zachowano bez zmiany. Nowy cennik obowiązuje od piat ku 12 b. m.

Z sali sądowej

JESZCZE JEDEN PROCES KOWALSKIEGO

Ilekroć jest sprawa „płockiego biskupa", zawsze budzi we mnie obrzydzenie. Z prawdziwą przyjemnością odetchnąłbym, gdyby wreszcie stało się zadość sprawie dliwości i ten samozwańczy arcy biskup mógł osiąść w cieniu celi więziennej.

Zeledwie kilka miesięcy upłynęło od ostatniej sprawy, kiedy Kowalskiego czeka nowy proces w najwyższej instancji polskiej sprawiedliwości.

Tym razem „głowa kościoła marjawickiego" zasiądzie na ławie podsądnych, oskarżony z art. 73 K. K. za bluźnierstwa przeciw Kościołowi katolickiemu.

Art. ten brzmi dosłownie:

„Winny bluźnierstwa przeciw ko Bogu, w Trójcy Św. Jedynemu, przeciw Niepokalanej Boga Aniołom i Świętym Pańskim; Rodzicy Najśw. Marji Pannie, znieważenia czynnego lub zelżenia Sakramentów Św., Krzyża św., Relikwij św., Obrazów św. lub innych przedmiotów czczonych przez którykolwiek z Kościołów chrześcijańskich, znieważania Pisma św. lub wogóle dogmatów religji chrześcijańskiej — za bluźnierstwo takie lub znieważenie świętości ulegnie.. karze ciężkiego więzienia od lat 4 do 15"..

Z tego artykułu oskarżony jest Kowalski, który we wtorek dn. 16 b. m. zasiądzie na ławie podsądnych w Sądzie Najwyższym.

W.

O ZATARCIE POZOSTAŁOŚCI MARJAWICKICH

Ponieważ nieruchomość przy ul. Karolkowej Nr. 45, w której mieści się schronisko dla chroników, jeszcze do 12 czerwca r. ub. pozostawała w rękach marjawitów, okoliczni mieszkańcy w dalszym ciągu uważają posesję tę za gniazdo marjawickie.

Ażeby przeto zaakcentować charakter tej instytucji, zarząd schroniska zwrócił się do wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu o wyjednanie zezwolenia na ustawienie pośrodku ogródka od ulicy na pod murówce figury św. Franciszka a Paulo oraz umieszczenie na frontonie nad bramą odpowiedniego napisu.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Sielska Kazimiera Jadwiga, l. 68 godz. 9½ kośc. Powązk.; Piechocka Walentyna, l. 71 godz. 10 kośc. N. M. P. (Nowe miasto); Toczkiewicz Kazimierz, l. 49 godz. 10½ kośc. Powązk.; Paprocka Zofja, l. 59 godz. 13 kośc. Powązk.; Jamiołkowska Zofja Marja, l. 45 godz. 13½ Tamka 35; Witczuk Helena, l. 84 godz. 14 Piękna 20.

BRÓDNO

Haciak Eugenjusz l. 18 godz. 10 szp. Dz. Jezus; Kozajda Aniela, l. 24 godz. 10 szp. Dz. Jezus.

WYŚCIGI KONNE

z czwartku

Po czwartej gonitwie publiczność niezadowolona z przegranej Grażyny, głośno protestowała. Gonitwę tą rozegrano na szybkość co nie mogło przy sporzyć szans faworytce graczy. Komisja Techniczna po zbadaniu żokejów i trawera orzekła, że złej woli w przegranej Grażyny nie było.

W sprzedażnej biegało aż 15 koni Zwycięscę Delfina nabył p. Z. Wojciechowski za cenę 1550 zł.

Pogodnie, dość ciepło. Tor dobry. Szczegółowe rezultaty poniżej.

I. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1100 mtr. 1) Varahand J. Żółkiewskiego (ż. Dorosz), 2) Dres, Czas 1.12 łatwo o 4 dł. Tot. 11.

II. Nagr. 2500 zł. Dyst. 1100 mtr. 1) Jonatan Grona oficerów I-go pułku Szwoleżerów (ż. Dorosz), 2) Hafis. Czas 1.9½ pewnie 1½ dł. Tot. 11.

III. Nagr. 4000 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Dobra Wróżka Z. Wójtowicza (j. Klamar), 2) Grażyna, 3) Locarno Wyc. Bizun, Burłaj. Czas 2.27 łatwo o 1 dł. Tot. 49.

IV. Nagr. 1800 zł. Dyst. 850 mtr. 1) Harfa II. J. Łyżwińskiego (ż. Dorosz), 2) Juno, 3) Jolly, 4) Colombina, 5) Nawój, 6) Haneczna, 7) Grog. 8) Warszawiak, 9) Chyża. Czas 53 s łatwo o 1 dł. Tot. 26—16—27—41.

V. Nagr. 1600 zł. Dyst 1600 mtr. 1)Zulus T. Przyłęckiego (j. Stasiak), 2) Irlandja, 3) Gargarow, 4) Holger, 5) Mała Rybka. Wyc. Bar le Duk Trade, Brańka II. Czas 1.44½ łatwo o 3 dł. Tot. 39—16—12.

1) Delfin Grona oficerów 1-go pułku Ul. Krechowieckich (ż. Szyszkowski), 2) Nil, 3) Domator, 4) Aranka, 5) Monte Carlo, 6) Zbir, 7) Murman, 8) Epilog, 9) Kuwera, 10) Fantomas), 11) Fircyk, 12) Eldorado, 13) Kiss me Quick, 14) Baletwiczka, 15) Wiking. Czas 2.17½ wysyłany o 1½ dł. Tot. 149 —49—28—127.

Następne wyścigi 13-go b. m.

Echa ulicy

„Oczyszczanie"

Kilka tygodni temu władze bezpieczeństwa wzięły się z energją do oczyszczenia centralnego punktu stolicy — ulicy Marszałkowskiej przy Al. Jerozolimskich od szumowin wielkomiejskich, ja kie się tam zagnieździły. Przeprowadzono obławę, jedną, drugą, trzecią, wzmocniono nadzór policyjny nad rogiem i „Złotym Rogiem", który się i tak zlikwidował i — zdołano wkońcu osiągnąć to, że ulica Marszałkowska przy Jerozolimskich nie jest już tak kompromitująca dla oka, jak była.

Ale...

Porządkując usilnie Al. Jerozolimskie, zapomniano, że kiś ma dwa końce, a ulica — dwa rogi. Fala szumowin, przepędzona z rogu Marszałkowskiej odpłynęła na róg Nowego Światu i tam teraz bezkarnie grasuje. Czy nie można byłoby taką akcję oczyszczania zacząć jednocześnie z dwóch końców, czy nie możnaby policyjnym „Flitem" nasycić całą, opanowaną przez szumowiny „dzielnicę reprezentacyjną" miasta?

Śródmieście musi być czyste. Z szumowinami — do zaułków!

N.

Radjo

Program Polskiego Radja na poniedziałek, dnia 15-go b. m.

WARSZAWA: 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Muzyka gramof. 15.50. Odczyt p. t. „Schroniska turystyczne w Polsce". 16.15—16.45. Program dla dzieci. 16.45—17.00. Muzyka gramof. 17.35. Lekcja franc. 18.00. Muzyka tan. z „Gastronomji". 19.00. Rozmaitości. 19.35—19.45. Płyty gramof. 19.45. „Skrzynka pocztowa rolnicza". 20.00. Prasowy dziennik radjowy. 20.15. Wrażenia z festiwalu muzyki współczesnej w Belgji. 20.30. Muzyka lekka. 22.00. Feljeton p. t. „Królowie pustyni i puszczy — w stolicy". 23.00—24.00. Muzyka tan.

KRAKÓW: 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.00. Koncert gramof. 15.50. Odczyt z Warsz. 16.15—16.45. Transm. z Warsz. 16.45—17.00. Koncert gramof. 17.35. „Najnowsze wydawnictwa". 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 19.20—19.45. Odczyt p. t. „Triumf Kom - Tura i echa jego zagranica". 19.45. „Skrzynka" i giełda rolnicza z Warsz. 20.15. Transm. z Warsz. 20.30. Muzyka lekka z Warsz. 22.00—22.30. Feljeton z Warsz. 23.00 —24.00. Muzyka tan. z Warsz. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 8.00—8.30. Gazeta poranna R. P. 13.00. Sygnał czasu. 13.05—14.00. Koncert gramof. 14.15 —14.30. Kom. gosp. 18.00—19.00. Koncert solistów. 19.15—20.15. Dodatek do gazety por. R. P. 20.30—22.00. Koncert wiecz. z Warsz.

WILNO: 17.15—17.20. Program dzienny. 17.35—18.00. „Gonitwa za repertuarem". 19.00—19.25. Opowiadania dla dzieci. 19.25—19.50. „Feljeton wesoły" — „Ogórki tutejsze i zamiejscowe".

LWÓW: 12.05—13.30. Koncert gramof. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.35. D. c. rozmaitości. 20.00. Pras. dziennik radj. z Warsz. 20.30. Muzyka lekka z Warsz. 22.00—24.00. Feljeton i muz. tan.

Jaka będzie pogoda?

Na Śląsku i w Krakowskiem chmurniej, możliwe deszcze. Po mglistym ranku pogoda słoneczna dość ciepła. W Wileńskiem nocą słabe przymrozki. Wiatry z kierunków wschodnich.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce: (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilansowe) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się. Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-67.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.